

środa, 01.01.2014

KARTKA O WYCHOWANIU - CZERWIEC

Rodzice pytają: "Jak być autorytetem dla swoich dzieci? " W związku z przeżywanym Rokiem bł. Edmunda Bojanowskiego raz w miesiącu ukazuje się artykuł na temat wychowania w duchu bł. Edmunda Bojanowskiego. Zapraszamy do comiesięcznej lektury. Wśród wielu czynników wpływających na wychowanie młodego człowieka wyłania się potrzeba autorytetu. Pomimo wielu zmian społecznych autorytet pozostaje ciągle jednym z istotnych elementów wychowania. Dzieci i młodzież często demonstrują swoim stylem bycia, zachowania, że nie liczą się z niczym i z nikim... Jest to jednak tylko zewnętrzna powłoka maskująca ich ludzkie potrzeby i szukanie autentycznych wzorców. .

Nasuwa się pytanie: Jak być autorytetem dla swoich dzieci? Z życia wzięte ... Trzy koleżanki: Iwona, Marika i Julia spotkały się po lekcjach. Świetnie bawiły się razem, wymyślając coraz to nowsze zabawy. W pewnym momencie Iwona powiedziała: - Muszę już wracać do domu. - Zostań jeszcze - zaproponowała Julia. - Nie mogę. Obiecałam wrócić na 16.00. - Coś Ty taka punktualna? - dziwiła się Marika. - Ja też miałam być przed rodzicami w domu. Ale co tam...! Niech się trochę podenerwują, gdy wrócę później - powiedziała z przekąsem Julia. - Ja już idę. Iwona wstała i zaczęła się ubierać do wejścia. - Zaczekaj, nie możesz coś im wymyśleć? Taka fajna zabawa... nie psuj wszystkiego! - upierała się Julia. - Opowiedz o staruszce, której musiałas pomóc albo coś takiego... podsunęła pomysł Marika. - Przecież to kłamstwo! - oburzyła się Iwona - Oni też obiecują, a nie dotrzymują słowa. Mama mówiła o wspólnych wakacjach, a Tata obiecywał mieć dla nas więcej czasu i zabrać nas do ZOO. I nic! Kolejny raz nic! Gdy mama wraca z pracy to jest zmęczona i tylko obiecuje. Więc i ja nie muszę dotrzymywać słowa - stwierdziła Marika. - Mój tata daje pieniądze i zwalnia się ze wszystkiego. Mama mówi co innego, a tata jeszcze co innego - żaliła się Julia. Iwona zaczęła bronić rodziców:- Moi rodzice razem ustalają, planują i bardzo starają się dotrzymać danego słowa. Dla mnie ważne jest to, co mówią, ale jeszcze ważniejsze to, co robią. Ja też chciałabym być taka jak oni... zamyśliła się Iwona. -A mi rodzice pozwalają na wszystko i uważam, że jestem już na tyle duża, że nie muszę ich słuchać, odpowiadam za swoje decyzje - z przekąsem stwierdziła Marika. -Oni mi także ufają i nie chcą ich zawieść - powiedziała Iwona, wychodząc z pokoju. Gdy wróciła do domu, podczas wspólnego obiadu, rodzice zauważyli niepokój i zdenerwowanie córki. - Czy po lekcjach spotkałaś się z koleżankami? - zapytała mama, patrząc uważnie na Iwonę. - Tak bawiliśmy się razem- przytaknęła. - Lubisz się z nimi spotykać?- niepokojąco zapytała jeszcze mama. - One mówiły, że rodzice, co innego mówią, a co innego robią. Stwierdziły, że są już na tyle duże, że nie muszą słuchać rodziców, że robią to, na co mają ochotę... Do rozmowy włączył się tata: - Co zrobiłabyś, gdyby twoje drzewko, które jest małe, zaczynało rosnąć krzywo? - Wbiłabym patyk i przywiązałabym go tak, aby wyprostowało się i rosnęło prosto. - Podobnie jest z wychowaniem dziecka. Gdy rodzice pobbają, to dziecko opuszcza się i wcale nie rośnie prosto..., dlatego w wychowaniu potrzeba miłości, ciepła, słońca, ale i strug deszczu, które oczyszczają, orzeźwiają. Potrzeba konsekwencji i umiejętności wybierania. Nie jest dobrze zawsze na wszystko mówić: tak. - No tak, ale Wy jesteście dla mnie wyrozumiali, nawet, kiedy mi coś nie wychodzi. Na te słowa mama mrugnęła okiem do Iwony. - Widzisz, dużo można mówić pięknych słów, ale muszą być one potwierdzone w życiu. Tata przytakiwał słowom mamy i przytulił córkę. "Perełka" bł. Edmunda Bojanowskiego Dzieci wzorują się na rodzicach. W pierwszych latach dziecko przyjmuje postawy rodziców bezkrytycznie i naturalnie, jak to określił bł. Edmund: Czym ranne wstanie i rychłe zasianie, tym też wczesne wychowanie. Rodzice nie muszą zabiegać o szacunek, poważanie, zaufanie – autorytet buduje się naturalnie przez autentyczność i prawość postępowania: bł. Edmund zauważył, że łatwo przychylność małych dzieci sobie zjednać, byleby im jakąkolwiek troskliwość okazać. To prawda, że w okresie dorastania, autorytet rodziców, dziadków zostaje poddany próbie. Dlatego w tym czasie bardzo ważne jest, w jaki sposób rodzice będą towarzyszyć swoim dzieciom, czy i na ile obdarzać będą ich zaufaniem, czy będą konsekwentni, gdy ich zaufanie zawiodą. Bł. Edmund rozróżniał czyny, które

